

# Sprawdzili, jak to jest poruszać się na wózkach

25 września 2018

To akcja zorganizowana przez Fundację „Integracja”. Kandydaci na urząd prezydenta Warszawy mieli za zadanie przesiąść się na ręczny wózek i pokonać trasę z siedziby fundacji do ratusza (to około 650 metrów). Prezes „Integracji” zorganizował taki „przejazd próbny”, by zwrócić uwagę na problemy i przeszkody czające się w miejskiej infrastrukturze na osoby z niepełnosprawnością. Często nie zdajemy sobie sprawy z ich istnienia. Tymczasem każdy wyższy krawężnik może stanowić ciężką do pokonania barierę.

Kandydatom przez całą trasę z Andersa 13 do Placu Bankowego pomagali asystenci, a wcześniej swoje doświadczenia przekazało troje wolontariuszy na co dzień poruszających się na wózkach.

„Punkt widzenia zależy od punktu siedzenia” – powiedział mediom Piotr Pawłowski, prezes „Integracji”. „Poprzez naszą akcję chcemy zwrócić uwagę przyszłego prezydenta Warszawy na potrzeby osób z niepełnosprawnościami, otworzyć kandydatom oczy na to, co z perspektywy osoby sprawnej często może być niezauważalne. Wierzę, że w przyszłości może to zaowocować rozsądnymi decyzjami przy projektowaniu miejskiej przestrzeni.”

W akcji wzięli udział: Andrzej Rozenek, Piotr Ikonowicz, Paweł Rabiej, Sławomir Antonik, Justyna Glusman, Jakub Stefanik i Hanna Gospodarczyk (w zastępstwie Jana Śpiewaka).

Ten krótki przejazd dał kandydatom do myślenia. Nawet ci, którzy zdają się całkowicie świadomi barier architektonicznych, z jakimi zmagają się niepełnosprawni, nie kryli zaskoczenia:

„Rzadko w życiu czułem się tak bezsilny” – powiedział Piotr

Ikonowicz, dzieląc się wrażeniami z przejazdu z „torem przeszkód”. „Wszyscy normalnie chodzą, a ja, machając rękami, z dużym wysiłkiem robię nie tyle metry, co centymetry.”

„Nie wyobrażałam sobie wcześniej, jak dużym stresem jest np. stanie na środku skrzyżowania na takiej wysepce, gdy obok przejeżdżają tramwaje i autobusy w bardzo bliskiej odległości” – przyznała Hanna Gospodarczyk. „Poruszanie się na wózku wymaga bardzo dużej wrażliwości na wszystko, co się dzieje, takiego bardzo dużego czucia miasta, swojego wózka i przestrzeni wokół. Dużo mi to dało do myślenia na temat tego, jak projektowane jest miasto i dla kogo ono jest.”

Kandydaci musieli dodatkowo wypełnić tzw. „test integracji” dostępny na stronie fundacji. Kandydatka komitetu Wygra Warszawa przyznała się do zaznaczenia 3 błędnych odpowiedzi – m.in. niedoszacowania liczby niepełnosprawnych w Polsce. Błędy popełnił też m.in. Andrzej Rozenek, który przyznał, że myślał, że język migowy jest tylko jeden.

„Ten test powinien każdy rozwiązać, żeby się zorientować, jak wiele prostych pytań wymaga mądrej odpowiedzi” – powiedział kandydat SLD i obiecał: „Będzie to dla mnie priorytet na urzędzie prezydenta miasta stołecznego Warszawy, doprowadzenie wszystkich ulic w Warszawie do tego, żeby służyły zarówno osobom pełnosprawnym, jak i tym z niepełnosprawnościami.”

Paweł Rabiej podniósł poprzeczkę: pokonał na wózku również trasę powrotną. Justyna Glusman podzieliła się znanymi wcześniej „trikami” np. na pokonanie wysokiego krawężnika, które jednak, jak przyznała, nie zadziałały do końca przy ręcznym wózku dla dorosłych. Te mniejsze, dziecięce, często są łatwiejsze do sterowania.

Jakub Stefanik pojawił się w towarzystwie przyjaciela, który jeździ na wózku na co dzień. Sławomir Antonik na trasie przejazdu utknął w szczelinie pomiędzy kostkami granitowymi. Obiecał, że jeszcze tego samego dnia zadzwoni w tej sprawie na

numer 19115, czyli do Miejskiego Centrum Kontaktu i zgłosi problem. Stwierdził, że taką akcję poleca każdemu – nie tylko kandydatowi na prezydenta, ale również na jakiegokolwiek stanowisko związane z planowaniem i rozwojem miasta.

Autorstwo: WK

Źródło: [Strajk.eu](http://Strajk.eu)